

Kaczor x Pih, Zapytam Ciebie (ft. donGURALesko)

to ten łysy skur*
który od lat goli głowę gładko
nadal jestem
a max miałem być tylko kaczką
z numerem pierwszym gracz
hasło, de facto znasz to
i żeby była jasność:
idę po swoją własność
brzydzę się tymi co klaszczą w rytm kłamstwa i fałszu
mój styl: bezpańska bestia co zrywa każdy łańcuch
podrywam się z nów w tańcu
dla popaprańców przekaz
gdy co drugi koleżka w stylówce ala Dawid Beckham
znów rozp* powracam jak heavy metal
do łask
dopieprzam przekaz mas
które jara fleszy blask
na majkach alka o majka
nadal mnie śmieszy, man
w nawijce 10 dan
na biodrach czerwony pas
instagramowy szpan
do życia ma ssie ni jak
tan najprawdziwszy tam
to zwykle świńska żmija
bit ciężki jak rakija
robimy włam na kwadrat
mijam podmokłe ścieżki przechodzą obok bagna

znowu nadsztygar Gural
znowu zakładam blask na kask
wie o czym szumi las
niekonieczni poklask ma
w tym lesie z Kaczorem
dociskałem gaz nieraz
późnym wieczorem cicho przesypywał piasku czas
na nieznana ilość zjazdów
każdy ma skipass
Słodko było zostać świrem – jak to grał Skiba
nie ma z pasji pa
tu każdy złote ,maski ma
wybijasz z zębów – miazgi plask
chu * w ten płaski szpan
miej swój własny plan
ądz dla swoich bohaterem
tak jak Detlef – ten plastikman
słysząc piski tu i wrzaski tam
w uszach oklaski mam
kiedy was kiwam\
te kase trzaski mam
przekaz nie zna odbiorców
łok na dworcu
tu stukot proporcji
milion dozorców
i jedne samotny więzień
uważaj, jak w bagno wejdiesz to w nim ugrzęźniesz